CENA EGZEMPLARZA 10 GR
Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.
Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI
KURIER PORANNY
PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 246 Kraków, sobota dnia 10 września 1938 r. Rok II

Londyn dezawuuje pogląd „Timesa" o podziale Czechosłowacji

Londyn. Pat. Wczorajszy artykuł „Times'a, doradzający rządowi czeskiemu odstąpienie obszaru sudeckiego Rzeszy, wywołał dzisiaj polemikę na łamach prasy brytyjskiej.

Cała prasa donosi, iż poseł czechosłowacki Masaryk złożył w Foreign Office protest przeciwko temu artykułowi i że oficjalny komunikat rządu brytyjskiego, stwierdzający, iż poglądy, wyłuszczone przez „Times'a, nie pokrywają się z poglądami rządu brytyjskiego — był następstwem tego protestu.

„Times", powracając do wczorajszego artykułu, stwierdza dziś, że projekty dziennika nie były bynajmniej pomyślane jako przedstawienie oficjalnego punktu widzenia rządu brytyjskiego.

Paryż Pat. Zajścia w Morawskiej Ostrawie i Opawie oraz przerwanie rokowań między delegatami sudeckimi a rządem czeskim wywołują w Paryżu dość duże poruszenie i zaniepokojenie.

Praga Pat. W czwartek odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli politycznego komitetu partii sudecko-niemieckiej z przedstawicielami słowackiej partii ludowej, zjednoczonych stronnictw węgierskich oraz komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich. W posiedzeniu wzięli m. in. udział z ramienia partii niemiecko- sudeckiej posłowie Herman Frank i dr Sebekowsky, ze strony słowackiej poseł dr Tiso, z węgierskiej posłowie Szuelloe i Esterhazy, z polskiej zaś poseł dr Wolf.

Praga Pat. Oficjalny komunikat czeski: wydarzenia w Morawskiej Ostrawie, które stały się przyczyną przerwania rokowań z rządem przez Sdp., podlegają dokładnemu śledztwu. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło przeprowadzenie śledztwa generalnemu inspektorowi policji państwa Kraczmarzowi. Śledztwo, które trwało dzisiaj przez cały dzień, nie zostało jeszcze zakończone. Na razie jednego urzędnika policyjnego oraz kilku funkcjonariuszów policji zawieszono. Wytoczono przeciwko nim również dochodzenie karne.

Henleinowcy wciągają dzieci do akcji

Mor. Ostrawa Pat. Dziś we wszystkich szkołach niemieckich ludowych, wydziałowych i gimnazjach w Opawie zjawiło się na rozpoczęcie nauki zaledwie paru uczniów. Brak było zupełnie uczenic i uczniów narodowości niemieckiej. Jak podkreśla prasa, idzie tu o masowy protestacyjny strajk niemieckiej młodzieży.

Berlin Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: w czwartek proklamowano w Pradze strajk szkolny na znak protestu przeciwko zarządzeniom władz szkolnych.

„Sprawa Witosa"

Głośny komunikat N. K. W. miał obfitą, jak na to zasłużył, prasę. Ogromna większość pism podkreśliła wagę uchwały ludowców, jako głosu ostrzeżenia pod adresem czynników miarodajnych. Prasa ozonowa przemilczała — nie najmądrzej chyba — komunikat zupełnie, nie zauważyła go, jak zresztą „nie zauważa" większości ważkich zjawisk i fermentów nurtujących społeczeństwo.

Odrębnym i osobliwym odgłosem tego komunikatu obrazującego obecne nastroje wiejskie jest artykuł „Głosu Narodu". Pomińmy złośliwostki pod adresem PPS i Klasowych Związków mające na celu, utartym zwyczajem tego pisma, wbicie klina pomiędzy robotników i chłopów. Chodzi nam o co innego, o próbę zwężenia platformy walki chłopskiej, próbę znamienną u rzekomego „przyjaciela" ludowców, za jakiego uchodzić pragnie organ p. Kuśnierza.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Nie ma zmiany kursu wobec ludowców

Warszawa. W kołach Stronnictwa Ludowego zwracają uwagę na fakt, że ostatnio kolportowane pogłoski na temat zmiany stosunku do Stronnictwa ze strony miarodajnych czynników, nie odpowiadają całkowicie istocie rzeczy. Szereg czołowych działaczy przebywa w aresztach przeszło od roku, jak np. członek rady naczelnej, mgr. Banaczyk z Poznania, sekretarz zarządu wojewódzkiego z Warszawy, mgr. Ścigalski, sekretarz zarządu wojewódzkiego z Poznania, Siudak. Rozprawy sądowe do tej pory nie zostały rozpisane. Członek rady naczelnej dr. Jedliński z Jarosławia oczekuje rozprawy apelacyjnej. Przebywają w areszcie redaktorzy wydawnictw W. Kulerskiego, sam wydawca Witold Kulerski oraz redaktorzy Głodkowski i Kunz.

Bardzo wielu działaczy terenowych odsiaduje karę z wyroków sądowych, a jak już donosiła prasa nałożone grzywny zostały ściągnięte w bardzo dużej ilości. „Gazeta Grudziadzka" w Poznaniu jest coraz częściej konfiskowana, nawet za takie artykuły, które przechodzą w „Piaście" i „Zielonym Sztandarze", nie mniej „Zielony Sztandar" i „Piast" ulegaia również konfiskacie. Konfiskowane są również dzienniki, nie związane ze Stronnictwem Ludowym, jak np. „Nowa Rzeczpospolita", „Depesza" za artykuły, omawiające sytuację Stronnictwa Ludowego.

Poznań. Organ Stronnictwa Ludowego „Gazeta Grudziądzka" wychodzący w Poznaniu, rozpoczął w odcinku druk ustawy z dnia 16 sierpnia 1930 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych. Redakcja, zawiadamiając czytelników o rozpoczęciu druku tej ustawy, wzywa ich, aby dodatek ten wycięli i zachowali „ze względu na ważność tej ustawy".

Anglia odcina Niemcom drogi na Wschód

Londyn Pat. Jak donosi „Daily Mail", w toku rozmów odbytych pomiędzy królem bułgarskim Borysem a ministrem spr. zagr. W. Brytanii lordem Halifaxem, omawiano również kwestię pomocy finansowej W. Brytanii w formie pożyczki. Wysokość jej wynosić ma, według dziennika, 6 milionów funtów szterlingów.

Ruch mobilizacyjny we Francji

Paryż Pat. Rezerwiści i specjaliści wojskowi, powołani przez ostatnie zarządzenia wojskowe, zapełniają w dalszym ciągu dworzec wschodni Paryża. Pociągi przepełnione są rezerwistami, udającymi się na linię Maginota. Ponieważ ten wzmożony ruch na dworcu wschodnim wywołał w Paryżu pogłoski o rzekomych dalszych zarządzeniach wojskowych, komunikat oficjalny podkreśla z naciskiem, że francuskie władze wojskowe nie zamierzają wydać żadnych dalszych zarządzeń bezpieczeństwa.

Zarządzenia w stosunku do ukraińców w Małopolsce

Lwów. Starostwo w Zborowie zawiesiło działalność dwóch czytelni ukraińskiej „Proświty".

Po przeprowadzeniu rewizji policja państwowa aresztowała w Stawczanach, powiat Lwów, Michała Kuspisa, znanego z procesu o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim w r. 1932. Starostwo grodzkie we Lwowie skonfiskowało książkę, wydaną przez „Promień" p. t. „Czortowska ofenzywa". Czortkowskie starostwo wysiedliło z pasa granicznego około 21 Ukraińców.

Zakaz urządzenia zebrania ludowców

Brody. Starostwo w Brodach, woj. tarnopolskie odmówiło zezwolenia na urządzenie zebrania publicznego Str. Ludowego w dn. 4 bm. ze względu na „istnienie ostrych nastrojów wśród ludności".

Front republikański nie naruszony

Barcelona Pat. Komunikat urzędowy donosi o gwałtownych walkach na odcinku Gandesa. Nieprzyjaciel, który wprowadził do akcji całą swą artylerię, nie udało się przerwać naszych linii. W górach Caballos powstańcy również zostali odparci. Strąciliśmy trzy samoloty powstańcze. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało port Aguilas w prowincji Walencja.

Burgos Pat. Urzędowo zaprzecza ją pogłoskom, które pojawiły się w prasie zagranicznej o możliwości dymisji gen. Franco i o zamierzonym jakoby zawarciu porozumienia mię-

Niemcy zagraniczni politycznymi żołnierzami Rzeszy

Pan Goebbels, minister propagandy Trzeciej Rzeszy, wyręcza od czasu do czasu kogo innego w wygłaszaniu wielkich mów politycznych. Obaj wykorzystują obecne nastroje wojenne dla podkreślenia zwartej siły narodu niemieckiego, choć nie jest dla nikogo tajemnicą, że wewnątrz kraju masy ludowe buntują się widocznie przeciwko polityce wojennej swych „wodzów". Niezależnie od parady norymberskiej, która ma być równym haszysem dla młodzieży niemieckiej, wychowanej w atmosferze wojny zaborczej, pan Goebbels wygłosił przed kilku dniami gwałtowną mowę skierowaną przeciwko demokracjom. Widocznie musiały one dać się mocno we znaki państwu „Bojaźni Bożej", skoro jego główny herold propagandowy, tak bezwzględnie je potępił. Ot, przeszkadzają Niemcom w zaanektowaniu Sudetów. To wystarczy, by pan Goebbels w przystępie gniewu w pyszałkowaty sposób napadał na państwa demokratyczne. Ale to bynajmniej nie po wstrzyma tych państw od organizowania obrony niepodległości czechosłowackiej i od przeciwdziałania imperialistycznej polityce Trzeciej Rzeszy.

Gorzej atoli sprawa wygląda, gdy zainteresowane państwa pozostawiają bez protestu „apele" Goebbelsa do Niemców przebywających poza granicami Niemiec, których nazwał „politycznymi żołnierzami germańskiej Rzeszy". Pan Goebbels woła do nich:

„Wy jesteście awangardą nowych Niemiec w świecie, który widzi te Niemcy uzbrojone po zęby. Środki i drogi nie mają żadnego znaczenia. Ważnym jest tylko cel". Jesteście awangardą...

Co to oznacza nauczył nas przykład Austrii. Środki i drogi nie mają znaczenia... Siła przed prawem. Fakty dokonane decydują. Nikt się pod tym względem nie łudzi. Ale w języku każdego kraju, posiadającego „politycznych" żołnierzy germańskiej Rzeszy", pasowanie tych żołnierzy na awangardzistów nowych Niemiec jest bezceremonialnym podżegywaniem ich do akcji równoznacznej ze zdradą stanu. Kto zwalcza zdradę stanu z punktu widzenia przygotowań komunistycznych dla obalenia ustroju państwowego, kto tych ludzi sądownie skazuje na długoletnie więzienia, ten w konsekwencji musi tak samo kwalifikować czyny, lub knowania dla osiągnięcia bez względu na środki i drogi, celu ostatecznego, jaki Trzecia Rzesza stawia przed oczyma mniejszościom niemieckim w danych krajach.

Opinia coraz częściej i głośniej domaga się równej miary dla komunistów i hitlerowców w Polsce.

Tolerowanie irrydenty hitlerowskiej w Polsce, która z dnia na dzień się wzmaga i jaskrawe daje przykłady swej antypolskiej działalności, jest szkodliwe. Występy zaś panów Goebbelsów, nawołujących obywateli obcych państw do knowań przeciwko własnym państwom, w imię tworzenia „nowych Niemiec", powinno się spotkać z kategorycznym protestem ul. Wierzbowej.

Nie można przecież dopuścić do chodowania wewnątrz kraju pożywki antypolskiej, do organizowania rozmaitych „legionów pomorskich", które dopingowane i wzmacniane nie tylko duchowo, przez Goebbelsów, stać się mają w przyszłości awangardą nowych Niemiec".

„Problem sudecki" nie może absolutnie znaleźć w Polsce analogii. Pakt nieagresji, nie może stanowić dla władców Niemiec puklerza, zabezpieczającego hitlerowcom bezkarność i nieodpowiedzialność wobec knowań antypaństwowych.

Czas wejść na drogę czynów, przekreślających złudliwe rachuby polskich henleinowców, czy wiesnerów, na sprowokowanie w Polsce „problemów śląsko-pomorsko-poznańskich". Mający w tym względzie całą bezwzględnie opinię społeczną za sobą, można na te czyny śmiało się zdobyć. Im wcześniej i radykalniej, tym lepiej.

Ster

Wyniki pomocy bezrobotnym

Stołeczny Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym opracował sprawozdanie ze swej działalności w okresie 1937/38 r. W okresie sprawozdawczym zebrano na pomoc bezrobotnym 4.037.419,67 zł. Z sumy tej dożywiano miesięcznie przeciętnie po 77.932 osób, wydano kartofli 2.469.884 kg., węgla 5.830.000 kg. Akcja pomocy odzieżowej objęła 6.805 osób dorosłych i 9.100 dzieci. W 14 ambulatoriach prowadzono akcję lekarsko-higieniczną. Oczyszczono i wyremontowano 450 mieszkań bezrobotnym, rozdano mydła 101.375.30 kg., a wszyscy przytym bezrobotni korzystali z bezpłatnych bonów kąpielisk miejskich. Na akcje kulturalno-oświatową w 75 świetlicach wydano kwotę 96.159,19 zł. W akcji przepracowania świadczeń bezrobotni pracownicy fizyczni przepracowali 114.338 dni pracy, a bezrobotni pracownicy umysłowi 6.406 dni. Kosztem 223.000 zł. prowadzono dodatkowo akcję zatrudniania bezrobotnych pracowników umysłowych. Na subsydiowanie znów akcji pomocy dzieciom wydano 1.005.347,88 zł.

Dezercja niemieckich żołnierzy do Francji

Forbach. Na posterunek celny w pobliżu miejscowości Forbach zgłosiło się dwóch dezerterów z armii niemieckiej, z których jeden był jeszcze w mundurze niemieckim. Ten zatrzymany na granicy i zaprowadzony na posterunek niemiecki, uderzeniem pięści zwalił strażnika i uciekł do Francji. Drugi, gdy przeglądano jego papiery, wywrócił stół i również udało mu się zbiec do Francji.

Saarbrücken. W szeregu wsi, bezpośrednio położonych na granicy Lotaryngii, wydano ostre zarządzenia porządkowe. Do każdej wsi zostali skierowani funkcjonariusze Gestapo, których celem jest ścisła i ostrzejsza kontrola, jakto miało miejsce do tej pory tzw. małego ruchu granicznego.

Bielefeld. Wszyscy chłopi z Bielefeld którzy posiadają grunta w okolicy obecnych koszar wojskowych w Bielefeld w Trzeciej Rzeszy otrzymali zawiadomienie że zostaną wywłaszczeni, ponieważ na ich gruntach rozpocznie się budowa kompleksu budynków koszarowych.

O wspólny kurs T. U. R. i „Wici"

Gdynia. W drugim dniu obrad T. U. R. we Władysławowie został uchwalony wniosek, zgłoszony przez delegatów ze sali, aby T. U. R. urządził wspólnie ze Zw. Młodz. Wiejskiej RP. „Wici" dwutygodniowy kurs informacyjny. Zjazd otrzymał również depeszę z życzeniami od zarządu głównego Z. M. W. „Wici".

Europa kłóci się - a złoto ucieka do Ameryki

Nowy Jork. W ciągu miesiąca sierpnia br. zapasy złota amerykańskiego Federal Reserve Bank zwiększyły się o sto milionów dolarów. W ostatnich dniach wpłynęło 6,100.000 dolarów. W jednym dniu tylko, a mianowicie 2 września wpłynęło 3,900.000 z Londynu. Jest to wszystko złoto, które ucieka z Europy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku ze stałymi alarmami wojennymi.

Lotnisko niemieckie na Śląsku

Wrocław. Na pograniczu czechosłowackim, w miejscowości Ziegenhals na Śląsku rozpoczęto prace nad budową lotniska wojskowego. Chłopi otrzymali rozkaz wykopania kartofli z pól w przeciągu 3-ch dni, które zostają zajęte pod budowę lotniska.

Kara za zerwanie godła państwowego

Kałusz. Sąd grodzki w Kałuszu skazał na 4 miesiące aresztu Michała Kowalczuka ze wsi Równe, który zerwał wiszące w kooperatywie godło państwowe i wyrzucił je na ogrod. Kowalczuk przyznał się do winy.

Rośnie niezadowolenie w dawnej Austrii Górnej

Wiedeń. Z szeregu miast dawnej Austrii Górnej, jak z Linzu, Welsu, Steyer, Leonding, Bad Aussee oraz innych miejscowości nadchodzą coraz częściej wiadomości o rosnącym niezadowoleniu kupców z powodu reżimu narodowo — socjalistycznego który przyniósł znaczne pogorszenie warunków pracy oraz bytowania. Robotnicy narzekają na potrącenia z płac oraz na zbyt częste zbiórki specjalne. Robotnicy odmawiają płacenia składek, mimo rozpoczynających się represji. Przymus należenia do różnych organizacji hitlerowskich natrafia również na wypadki sprzeciwu.

Wiedeń. W związku z aryzacją przedsiębiorstw fabrycznych we Wiedniu przeszła chemiczna fabryka Kreidel, Heller & Co na wyłączną własność niejakiego Glassa. Glass dokonał w roku 1933 zamachu bombowego na wiedeńskiego jubilera— Żyda Futterweita. W roku 1934 był komendantem oddziału SS nr. 89, który dokonał zamachu na kanclerza Dollfussa.

Niemieckie ministerst. propagandy nakazuje opanowanie paniki

Paryż. Jak donoszą niemieckie pisma emigranckie, wychodzące w Paryżu — ministerstwo propagandy w Berlinie rozesłało poufny okólnik do wszystkich okręgów partii, w którym wskazuje się na konieczność opanowania paniki, wywołanej zarządzeniami wojskowymi „wszystkimi dostępnymi środkami". Najważniejszym zadaniem obecnym wszystkich komórek partyjnych jest przywrócenie spokoju, co ze względu na sytuację międzynarodową ma zasadnicze znaczenie.

Wrocław. W dwóch dużych zakładach przemysłu zbrojeniowego we Wrocławiu wszyscy robotnicy otrzymali zawiadomienie, aby po pracy, wydalając się z domów zostawiali wiadomość gdzie będą przebywać. Zarządzenie to ma na celu możność każdorazowego, natychmiastowego wezwania robotników.

Aresztowanie dwudziestu robotników w niem. fabr. chemicznej

Mainz. Jak donoszą z Mainz, Gestapo dokonało aresztowania w fabryce „I. G. Farbenindustrie" dwudziestu robotników, oskarżonych o działalność przeciwko państwu. Robotnicy ci urządzali nielegalne zebrania. Niezwykle szybko odbyła się rozprawa sądowa. Większość otrzymała po 3 lata więzienia, kilku zostało uwolnionych.

Niemieccy rezerwiści pod bronią

Paryż. Ag. Havas donosi z Berlina: Niemieccy rezerwiści poniżej lat 45, zostaną powołani pod broń na okres trzech miesięcy, a nie ośmiu tygodni, jak było przed tym przewidziane. Oddziały łączności, które w Niemczech stanowią odrębne jednostki będą służyć 16 tygodni.

Przemysł zbrojeniowy jest stale zatrudniony. Większość fabryk pracuje na trzy zmiany.

„SPRAWA WITOSA"

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Ludowcy — powiada „Głos Narodu" — nie pójdą do wyborów parlamentarnych, dopóki nie zostanie załatwiony, „główny postulat nowosielecki — sprawa Witosa". „Jest więc na wsi — argumentuje — sprawa Witosa źródłem fermentu i przyczyną jej „politycznego radykalizmu" jak historia racławicka, strajk rolny, manifestacje w Zielone Świątki i 15 sierpnia itp. Nie łudźcie się, że co innego. Nie! Sprawa Witosa".

Nie łudzimy się, że, i dlatego właśnie stwierdzamy, że w tej opinii „Gł. Narodu" problem — niezwykle ważny i poważny — postawiony został na głowie w sposób szkodliwy i świadczący o niezrozumieniu istoty hasła: „powrotu Witosa". Niezrozumienie to osiąga granice, kiedy autor usiłuje „historiozoficznie" umotywować swe wątłe wywody twierdzeniem, że źródłem miru, jakim cieszy się na wsi Wincenty Witos jest fakt, iż „żyjemy w okresie, w którym kult wybitnych jednostek odgrywa pierwszorzędną rolę" i jako przykład podaje... Hitlera, Mussoliniego, Stalina.

Uchwały nowosieleckie, nie były dyplomatyczną wiązanką postulatów układanych z myślą: „od tego nie odstapie, a tamto i owo jest do wytargowania". Uchwały nowosieleckie zawierały sformułowania najgłębszych tęsknot i dążeń społeczeństwa były owocem przetrawienia przez to społeczeństwo doświadczeń systemu ubiegłego dziesięciolecia, były wyrazem dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa i jego poczucia prawa do stanowienia o sobie i swoim kraju. I dlatego — choć sformułowane przez chłopów i na uroczystości chłopskiej ogłoszone — mogły się uchwały nowosieleckie stać, i stały się platformą całego, walczącego obozu demokratycznego.

„Sprawa Witosa" zajmuje pośród postulatów nowosieleckich miejsce naczelne. I nic w tym dziwnego. „Sprawa Witosa" — to przecież sprawa wodza Stronnictwa Ludowego i mas chłopskich, to sprawa więźnia brzeskiego i emigranta z racji swej działalności pośród chłopów, to sprawa chłopa którego wieś podźwignęła do godności premiera polskiego rządu. Cóż dziwnego, że masy chłopskie łączą z jego nazwiskiem wizję, do której urzeczywistnienia dążą, wizję chłopa, wysyłanego przez lud do pełnienia najwyższych funkcji państwowych!

Oto w jaki sposób „sprawa Witosa" przestała być sprawą li tylko personalną, a stała się synonimem, symbolem niemal, wszystkich postulatów demokratycznych wsi.

Sprawa Witosa — sprawa wszystkich postulatów demokratycznych przedłożonych Mraszałkowi Rydzowi na „defiladzie" nowosieleckiej jest rzeczywiście sprawą palacą, wymagającą niezwłocznego załatwienia — i pod tym względem ma „Głos Narodu" rację. Nie ma racji gdy ze sprawy tej czyni problem jedynie personalny — a łudzi się, i łudzi innych niebezpiecznie, gdy głosi iż personalne załatwienie „sprawy Witosa" zlikwiduje źródło „politycznego radykalizmu" wsi.

Wern.

Przyczyny dymisji gen. Becka

Paryż. Genowefa Tabouis donosi w „Oevre", że wewnątrz niemieckiego sztabu generalnego powstała opozycja. Szef sztabu gen. Beck, który zwrócił Hitlerowi uwagę, że 80 procent Niemców nie chce wojny, został zdymisjonowany, zaś miejsce jego zajął gen. Manstein.

Melduję posłusznie

Kuncewiczowa i Mann

Długie i namiętne dyskusje odbywały się w naszych oficjalnych kołach literackich, zanim zdecydowano się wysłać delegację na kongres Pen-Clubów do Pragi. A no właśnie o to chodziło — czy wypada literatom jechać do Pragi ze względu na niechętny do niej stosunek czynników miarodajnych? Wreszcie zdecydowano się — i... jednoosobowa delegacja w osobie p. Marii Kuncewiczowej opuściła pomyślnie W-wę, udając się do stolicy tak niemodnej u nas Czechosłowacji.

Stanowisko naszej delegacji w toku obrad kongresu nie znalazło jakoś uznania u przedstawicieli innych państw, to też nasza „delegacja" uznała za stosowne ogłosić obecnie niejako usprawiedliwienie czy też — jeśli ktoś woli — uzasadnienie swego stanowiska.

Dziwnie to uzasadnienie wygląda. Jeśli pominiemy wszystkie zapewnienia o tym, że „sporo osób... oświadczyło uznanie dla polskiego wystąpienia", jeśli pominiemy fakt łaskawego wzięcia przez p. Kuncewiczową udziału w komisji w sprawie bombardowania miast, pozostaje tylko deklaracja i jej uzasadnienie. Warto też w paru słowach nad tym się zastanowić.

Deklaracja ta wzywa „przedstawicieli wszystkich autorów PEN-Clubowych, aby zechcieli powstrzymać się od wniosków politycznych jak również od aluzji mogących wywołać reakcje tyleż drażniące co daremne"

W ścisłym związku z deklaracją pozostaje wniosek polski, z powodu sprzeciwów nie poddany nawet pod głosowanie. Oto ten niesławny wniosek:

„Zważywszy, że ustalanie i sprawdzanie podczas kongresu PEN-Clubów faktów oraz dokumentów o charakterze politycznym jest rzeczą niemożliwą — XVI kongres PEN-Clubów, który pośród skłóconego świata odbył się w Pradze w atmosferze lojalności i wzajemnego zaufania delegatów z 46 krajów, zaleca wszystkim przyszłym zgromadzeniom międzynarodowym PEN-Clubów aby nie dopuszczały w toku swoich prac do rekryminacji politycznych pod adresem poszczególnych centrów naszej federacji".

Skromną, bardzo skromną rolę wyznacza p. Kuncewiczowa pisarzowi. Świat jest skłócony, ale my delegaci nie wtrącajmy się do tych kłótni, obradujmy spokojnie, twórzmy w samotności, bo „byłoby niedocenianiem wagi i słuszności tych spraw chcieć je dyskutować w gronie abstrakcjonistów, nawykłych do operowania fikcjami...", jak stwierdza p. Nałkowska, która w charakterze gościa zabrała głos, uzasadniając słuszność polskiego wniosku.

Wydaje się jednak, że pisarz niekoniecznie musi być abstrakcjonistą. P. Kuncewiczowa przytacza jako przykład stanowisko Wellsa, który oświadczył, że uważa za niezgodne z duchem PEN-Clubów potępianie jakichkolwiek ideologii czy teorii, porządkujących dynamiczne potrzeby ludzkości.

Tomasz Mann posiada autorytet moralny nie mniejszy od p. Wellsa, warto też przypomnieć na tym miejscu kilka myśli, wypowiedzianych zupełnie niedawno przez tego wybitnego myśliciela.

Mann zastanawia się nad sprzecznościa jaka częstokroć istnieje między myślą a czynami pisarza i dochodzi do wniosku, że sprzeczność ta powinna zniknąć, ponieważ znikają obecnie granice, jakie istnieją między sztuką a życiem. Goethe pięknie powiedział: „Przedmiotem sztuki jest wszystko co trudne i dobre". Tomasz Mann nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że trudnym lecz pięknym celem o który musi walczyć dziś pisarz, jest pokój. „Sprawa pokoju narzuca dziś ludziom obowiązki i dla tej sprawy obowiązki swe należy wykonać".

Zahacza również Mann o tak znienawidzoną przez p. Kuncewiczową politykę. „Mówi się dziś dużo o totaliźmie i właśnie dlatego, że koncepcja ta może być zastosowana do państwa jest w niej coś strasznego i nieludzkiego. Przeciw temu artysta musi złożyć protest, protest człowieka i całej ludzkości, wypowiadając się o problemach życia narodowego".

Zahacza również Mann o inny totalizm, o totalność, o jedność człowieka, który jest zadaniem i problemem samym w sobie, wobec którego nie można tłumaczyć się podziałem, jaki istnieje rzekomo między rozumem a sztuką. Mann stwierdza że polityka i kwestie społeczne uznane są dziś za wspólną własność całej ludzkości, problemów tych nie można zatracać, nie zatracając przez to samo pojęcia człowieka samego, który przecież powinien być stawiany w polityce jako czynnik podstawowy i decydujący. Dziś problem człowieka stawia się z niebywałą dotąd ostrością i czyż może pisarz, który jest najbardziej eksponowaną placówką ludzkości, unikać decyzji?

Kuncewiczowa i Mann. Dwa światy, dwa sposoby myślenia. Pisarz, tworzący w samotności i unikający „polityki" i pisarz — przewódca ludzkości, odważnie i śmiało walczący o wolność i wzajemny szacunek.

Do kogo należy przyszłość?

„Jestem przekonany, pisze Mann, że obrona Republiki Hiszpańskiej, w której jak we wszystkich pięknych epokach uczucie narodowe łączy się z umiłowaniem wolności, będzie sławna poprzez wieki i będzie wspominana w historii ludzkości z największą czcią. Bo historia ta nigdy nie będzie pisana piórem faszystowskim".

Totalny demokratyzm

Ag. „Echo" donosi: W kołach politycznych zwraca uwagę ożywiona ostatnio działalność prezesa Związku podoficerów rezerwy p. Antoniego Jakubowskiego, do niedawna wiceprezesa zarządu Polskiej Partii Narodowo-Radykalnej. Działacz ten zbliżył się obecnie do znanego na terenie Łodzi p. Lejczaka, przywódcy istniejącej swego czasu w Łodzi partii demokratycznej. Obaj przytym „wodzowie" utrzymują ścisły kontakt z synarchistami, na których znów czele stoi osławiony „Wódz Narodu" p. W. Tarło-Maziński, mający dyktatorskie aspiracje. Choć te poczynania „totalno-demokratyczne" nie są wcale poważne, jednak tym nie mniej bardzo interesujące.

Grzywny za noszenie mundurów Stronnictwa Narodowego

Wyrzysk. Prawie wszyscy członkowie kół Stronnictwa Narodowego z Więcborka i Sypniewa, którzy brali udział w uroczystości Akcji Katolickiej w Nakle nad Notecią, otrzymali mandaty karne w wysokości od 5 do 25 złotych, nałożone przez starostwo w Wyrzysku.

Oto logiczny wniosek ze stanowiska zajętego przez Tomasza Manna.

Wydaje się, że zbędne jest wyciąganie wniosków ze stanowiska zajętego przez p. Kuncewiczową, wątpić jednak trzeba, czy większość pisarzy polskich podziela jej poglądy.

Komu więc zależało na całym tym niefortunnym wystąpieniu Polski na forum międzynarodowym, w czyim interesie leży wmawianie w obcych pisarzy, że w Polsce zanikają tradycje wolnościowe, zanika odwaga i bezkompromisowość, które są podstawą szacunku, jakim wymawia się za granicą imię Polaka?

(mir.)

Udział w wyborach do parlamentu wykluczony

Wraszawa. Ostatnia niedziela przyniosła pewnego rodzaju wyjaśnienia, dotyczące **stosunku niektórych** stronnictw opozycyjnych do kwestii udziału w wyborach samorządowych. Na kilkunastu zebraniach Str. Ludowego wszyscy przemawiający, a m. in. prezes rady naczelnej S. L. Gruszka, stwierdzili, że gdyby nawet ludowcy wzięli udział w wyborach samorządowych, **udział w wyborach parlamentarnych na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej absolutnie nie wezmą.** Znamiennym dalej jest, że **podobne oświadczenie złożyli przedstawiciele PPS,** którzy brali udział w zebraniach ludowców oraz, że oświadczenia takie miały miejsce na zebraniach w Małopolsce Wsch. i Zachodniej, w woj. centralnych oraz w Poznańskim. Dalej znalazła potwierdzenie wiadomość podana przez PAA że ludowcy w tej chwili przywiązują większą wagę do realizacji tzw uchwał nowosieleckich, jak do wyborów samorządowych. Oświadczenie podobnej treści złożył prezes Gruszka w Samborze.

Przygotowania ale jeszcze nie wzięcie udziału w wyborach

Warszawa. Dnia 5 bm. odbyła się konferencja, zwołana przez radę warszawską Klasowych Zw. Zawodowych pod przewodnictwem p. Piątka. W konferencji wzięli udział prezesi i sekretarze wszystkich zw. zawodowych zrzeszonych w radzie. Po zapoznaniu się z przygotowaniami do wyborów rady miejskiej w Warszawie, wydano polecenie, aby poszczególne związki do dn. 9 bm. przedłożyły wykaz swoich mężów zaufania do komisji wyborczych. Jak się dowiaduje PAA, związki zawodowe, mimo rozpoczęcia prac przygotowawczych do wyborów, w tej chwili jeszcze nie powzięły żadnej decyzji definitywnej wzięcia udziału w wyborach, ponieważ decyzję tą podejmie dopiero Komisja Zw Zawodowych, od stanowiska której zależne jest, czy klasowe zw. zawodowe staną do wyborów. Na wszelki wypadek czynione są przygotowania.

Warszawa W organizacjach urzędniczych odbyła się pierwsza konferencja poświęcona wyborom do samorządów. Dnia 2 października odbędzie się posiedzenie zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do stanowiska związków urzędniczych podczas wyborów.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Jerozolima. Pat. Ogłoszone dziś uzupełnienia przepisów o stanie wyjątkowym upoważniają Wysokiego Komisarza do zajmowania wszystkich budynków i terenów dla zwalczania buntu i akcji terrorystycznej. Dla tych celów dozwolone jest nawet burzenie budynków. Cenzura telegramów prasowych została z dniem dzisiejszym wprowadzona ponownie.

Zabity w trybach kieratu

Limanowa. W gromadzie Męcina, podczas młócenia zboża dwuletni Edward Salamon pozostawiony bez opieki został porwany przez tryby kieratu. Wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne — z pod trybów wydobyto już martwe dziecko.

Sabotaż henleinowców trwa

Praga. Pat. Kierownictwo partii Niemców sudeckich komunikuje, iż wbrew rozsiewanym zagranicą pogłoskom rokowania zgodnie z komunikatem partii, zostają przerwane do póty, dopóki nie będzie przeprowadzone całkowite wyjaśnienie zajść w Morawskiej Ostrawie i nie nastąpi ukaranie winnych.

Praga. Pat. Dziś popołudniu rozpoczęło się posiedzenie komisji politycznej S. D. P. o którym ogłoszony będzie oficjalny komunikat partyjny W parlamencie praskim frakcja sudecko — niemiecka ma dziś odbyć naradę z frakcją polską i węgierską. Udział frakcji słowackiej w tej naradzie nie jest jeszcze zapewniony.

Walki o Hankou

750.000 partyzantów chińskich na tyłach armii japońskiej

Jak donosi chiński komunikat, walki rozgorzały na całej linii frontu Hankou w promieniu około 150 klm. od Hankou. Na skrajnych flankach, zarówno na północy, jak i na południu, wojska chińskie musiały nieco cofnąć swe pozycje, natomiast w centrum przewaga jest po stronie Chińczyków.

Na północnym brzegu Jangtse Chińczycy wyparli Japończyków z wyniosłości, okalających m. Huanmei. Japończycy cofnęli się do miasta. Walka trwa. Na południu w okolicy Żuiczan. Chińczycy śpiesznie wykańczają prace nad wzmocnieniem swych pozycji. Japończycy, którzy pod Żuiczan w ciągu jednego dnia walki (31 sierpnia) stracili ponad 4 tysiące zabitych, od tego czasu zachowują się na tym odcinku stosunkowo biernie. Punkt ciężkości walk o Hankou zdaje się przenosić na północ od rzeki Jang - Tse w okolice Deszang gdzie działa obchodząca kolumna japońska.

Według informacji prasy chińskiej ogólną liczbę partyzantów — działających w obrębie terytoriów zajętych przez Japończyków, określić można na około 750 tysięcy ludzi. Najwięcej partyzantów jest na północy prowincji Szansi, na pograniczu Czaharu, Hopei i Szansi oraz dokoła Szanghaju. Szanghajska grupa partyzantów ocenianą jest na 43 tysiące ludzi, w rejonie na wschód od Wielkiego Kanału — 85 tysięcy i w prowincji Szantung przeszło 160 tysięcy. W tej ostatniej prowincji znajdują się również oddziały regularnej armii chińskiej.

Wieści z Polski i świata

WILNO. **Dziś o godz. 6.41 na przystanku kolejowym Leśniki (koło Landwarowa) dwie kobiety o niustalonych dotychczas nazwiskach wysiadły na lewą stronę, na międzytorze i wpadły pod pociąg idący z Wilna. Jedna z kobiet została zabita na miejscu, druga zaś zmarła w drodze do szpitala wileńskiego.**

BUKARESZT. **W sobotę odbędzie się pod przewodnictwem króla Karola specjalne posiedzenie rady ministrów, na którym jak słychać w kołach politycznych — zapaść mają uchwały wielkiej doniosłości.**

JEROZOLIMA. **Dwaj Arabowie skazani na śmierć przez trybunał wojskowy w Akko, zostali dziś straceni.**

JEROZOLIMA. **Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimy zostały dziś przerwane. Zniszczono nie tylko przewody lecz również i słupy telefoniczne.**

PRAGA. **Wszystkie parafie na terenie sudeckim są przeciążone pracą nad wydawaniem nie tylko dla obywateli Rzeszy, ale i dla Niemców sudeckich dowodów aryjskiego pochodzenia.**

PRAGA. **Henlein bawi jeszcze w Norymberdze. Główne kierownictwo S. D. P. oświadczyło dziś rano, że Henlein pozostanie w Norymberdze prowdopodobnie do poniedziałku.**

TOKIO. **Rokowania pomiędzy ambasadorem japońskim w Moskwie Szigemitsu a komisarzem Litwinowem w sprawie ustalenia japońsko — sowieckiej linii granicznej zostały przerwane do czasu powrotu komisarza Litwinoowa z Genewy. Rokowania te są już w końcowej fazie.**

SOFIA. **W okolicach m. Gabrowo nastąpiło oberwanie się chmury. Rzeka Liantra wystąpiła z brzegów, zalewając kilkadziesiąt niżej położonych domów i wywołując panikę wśród ludności. Zbiory winogron w tym rejonie zostały całkowicie zniszczone.**

Halifax czuwa w Londynie

Genewa. Pat. Wobec konieczności utrzymywania ścisłego kontaktu z premierem i kolegami gabinetowymi w obecnym stadium rokowań czechosłowackich, lord Halifax uznał, że jest narazie zmuszony odłożyć swą wizytę w Genewie.

W obliczu napięcia międzynarodowego

Londyn. Pat. Rada generalna Trade Unionów, komitet wykonawczy Labour Party i grupa parlamentarna odbyły wczoraj wspólne posiedzenie w Blackpool. Po północy wydany został komunikat, z którego wynika, że uczestnicy konferencji domagają się od rządu natychmiastowego zwołania parlamentu dla zastanowienia się nad sytuacją międzynarodową.

Sprawa obrony morskiej w Belgii

Bruksela. Kilka niedużych torpedowców po niemieckich i para okrętów pomocniczych — oto flotylla morska, którą Belgia posiadała przez parę lat po wojnie światowej. Następnie w okresie ogólno — europejskiego pacyfizmu flotylla ta została w Belgii skasowana.

Obecnie od paru lat coraz częściej prasa belgijska domaga się zwrócenia baczniejszej uwagi na sprawy obrony morskiej. Belgijska Liga Morska konkretyzuje w tym zakresie wolę społeczeństwa. Flotylla okrętów podwodnych w granicach do 500 ton wyporności, flotylla ścigaczy torpedowych okręty szkolne i pomocnicze, wzmocnienie artylerii nadbrzeżnej i utworzenie lotnictwa morskiego — oto najpilniejsze potrzeby Belgii w dziedzinie obrony morskiej.

Wprawdzie program ten nie został jeszcze uchwalony przez parlament, lecz akcja propagandowa Ligue Maritime Belge pozwala przypuszczać, że sprawa ta uzyska wkrótce mocne podstawy do zrealizowania.

I Niemki zaczynają chodzić w mundurach hitlerowskich w Polsce

Wąbrzeźno. Córka właściciela fabryki maszyn rolniczych Gorytza w Wąbrzeźnie od pewnego czasu pokazuje się na ulicach miasta w mundurze hitlerowskim, wywołując oburzenie tamt. Polaków.

Strzelno. Właściciele kamienic w Strzelnie Niemcy sprowadzili malarza z Leszna, Niemca, członka Jung Deutsche Partei, powierzając mu odnowienie fasad. Równocześnie osiedlił się na stałe stolarz Niemiec.

Na własne warsztaty młodzieży wiejskiej

Przez Centralną Kasę Spółek rolniczych zostaną rozprowadzone kredyty ministerstwa rolnictwa, przeznaczone na popieranie inicjatywy młodych, dążących do usamodzielnienia się przez założenie własnych warsztatów pracy. Pożyczki będą udzielane młodzieży w wieku od 18 do 21 lat, będącej członkami organizacji młodzieżowych. Chcąc w jak najwłaściwszy sposób wykorzystać przyznane kredyty, niektóre organizacje rolnicze przystąpiły do zorganizowania specjalnych kursów, dla odpowiedniego przygotowania fachowego młodzieży wiejskiej.

Chłopi masowo powitają dzielne dywizje wracające z manewrów

Rzeszów. Przez Rzeszów przemaszerują w sobotę dn. 10 bm. dywizje korpusów krakowskiego i przemyskiego, wracające z manewrów. Miasto przygotowuje uroczyste powitanie wojska na dużą skalę. Spodziewany jest przyjazd najwyższych czynników wojskowych oraz przedstawicieli władz administracyjnych. Do Rzeszowa na ten dzień przybędą masowo chłopi z pow. rzeszowskiego, łańcuckiego i kolbuszowskiego, celem powitania wojska.

Robotnicy marsylscy protestują

Marsylia. Pat. Zmilitaryzowanie portu marsylskiego nastąpiło dziś rano. 500 robotników powołanych wczoraj indywidualnie stawiło się do pracy. Towarzystwo doków angażuje robotników, którzy zgłosili się o pracę. Syndykat robotników dokowych uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko decyzji rządu i odwołującą się do narodowej federacji portów i doków oraz do generalnej konfederacji pracy.

WRZESIEŃ

10

sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. miedzym 97
Informac. telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Sobota, Mikołaja

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek po cenach zniżonych pełna humoru komedia L. Verneuila i G. Beera „Pociąg do Wenecji" z R. Pawłowską, W. Macherskim, S. Czajkowskim, R. Wrońskim W. Kolwasem.

Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem „Jan" Wł. Bus — Feketego w premierowej obsadzie.

W niedzielę popołudniu komedia L. Huxleya „Wiosenne porządki" w reżyserii W. Radulskiego.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru m. im. J. Słowackiego będzie komedia Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może...", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

Plan przedstawień: Piątek 9. IX. „Pociąg do Wenecji"; Sobota 10. IX. „Jan"; Niedziela 11. IX. popoł. „Wiosenne Porządki" wiecz. „Jan".

Repertuar kin

ADRIA: Miłość porucznika carskich huzarów z Dunią córką poczmistrza.

APOLLO: Wakacje (Katarzyna Hepburn, Gary Grant).

ATLANTIC: Kurier carski (A. Wohlbruck) i Niewinnie się zaczęło (Loretta Young, Tyrone Power).

DOM ŻOŁNIERZA: Lekarz pięknych kobiet (Loretta Young).

LOPP: Historia jednej nocy i Dziewczyna szuka miłości.

PROMIEŃ: Znachor (Stępowski).

STELLA: Magiczny klucz i Na straży prawa.

SZTUKA: Lokaj Jaśnie Pani (Annabella, Powell, Schildkraut).

WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Sumatra (egzotyczna wyspa).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W.: Tygrys Esznapuru
CZWARTAK Arena życia i Pan minister
PALLACE Córka Szanghaju
CASINO Radość życia

Repertuar kin radomskich

APOLLO Zgrzeszylam
ADRIA Ich stu i ona jedna oraz Bunt załogi
CZARY W sieci wywiadu i Skrzydla nad Honolulu

RAM GOPAL W STARYM TEATRZE

Słynny tancerz hinduski, **Ram Gopal**, sensacja Ameryki i Dalekiego Wschodu, po sukcesach w Teatrze Wielkim w Warszawie i Lwowie, wystąpi z jedynym wieczorem w Krakowie, a to **we środę, 14. bm. w Starym Teatrze.** Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30 — 4.50 są już do nabycia w kasie starego Teatru.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA **w Krakowie, ul. Dunajewskie go l. 7** czynna we wtorki i czwartki godz. 18 — 20, w piątki godz. 10 — 12. **Zapobieganie ciąży, leczenie bezpłodności.**

Kraków najradośniej powita swoich żołnierzy!

W związku z powrotem wojsk z manewrów, który nastąpi w sobotę, 10. bm. na murach miasta ukazała się następująca odezwa Prezydenta m. Krakowa:

OBYWATELE!

Zgodnie z pięknym dorocznym zwyczajem miasto nasze powita wkrótce powracające w mury jego z manewrów **pułki i oddziały wojsk garnizonu krakowskiego,** utrudzone surowym życiem i ćwiczeniami w polu lecz zarazem pełne chlubnej świadomości dobrze spełnionego obowiązku. Powrót dzielnych szeregów nastąpi w sobotę, 10 września br., o godzinie 11-ej.

Pomnąc, iż Kraków wprowadzeniem zwyczaju tego wyprzedził w swoim czasie wszystkie miasta polskie, również i w tym roku winni Mieszkańcy naszego miasta powitać najserdeczniej zastępy i drogich naszych „chłopców wybieranych". W gorącym zespoleniu uczuć należy przy tym pamiętać, że każda niemal rodzina ma kogoś bliskiego w żołnierskich szeregach. Należy za razem głęboko uświadomić sobie, iż wielka Armia nasza stworzona mocą niezłomną **MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO,** stanowi dziś najszczytniejszą chlubę Rzeczypospolitej oraz najpewniejszą obronę jej niepodległości i pomyślnego rozwoju w przyszłości.

Aby zaś szeregom tym dać znak widomy szczerego dla nich podziwu i serdeczności uczuć ze strony ogółu społeczeństwa wzywam gorąco wszystkich obywateli **do powszechnego i najliczniejszego udziału w uroczystości powitalnej** w nadchodzącą sobotę. Radosnymi okrzykami na cześć Armii i naręczami kwiecia powitajmy te drogie nam szeregi na szlaku ich przemarszu od mostu przy ul. Warszawskiej, Alejami Trzech Wieszczów, ulicami Zwierzyniecką i Wiślną ro Rynku Gł., gdzie nastąpi defilada. Niech zarazem wszystkie domy na obszarze miasta przystroją się chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

I niechaj szeroko ze wszytskich piersi popłynie ten odzew serdeczny:

NIECH ŻYJE WIELKA I POTĘŻNA ARMIA POLSKA!
NIECH ŻYJE WÓDZ UKOCHANY, MARSZAŁEK POLSKI EDWARD RYDZ!

W Krakowie, dnia 8 września 1938 r.

Prezydent stol. król. m. Krakowa:
Dr. MIECZYSŁAW KAPLICKI

Udział młodzieży i organizacyj społecznych w uroczystościach powitlanych

Dzięki życzliwemu stanowisku Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w powitaniu wojsk wracających z manewrów weźmie gremialny udział młodzież krakowskich szkół średnich. Młodzież ta uformuje szpalery wzdłuż szlaku przemarszu wojsk. Hufce szkolne, umundurowane i uzbrojone oraz krakowskie drużyny harcerskie zajmą miejsca w Rynku Gł., oraz w ulicach Wiślnej i Sławkowskiej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje udział w powitaniu ze strony organizacji społecznych, a zwłaszcza tak bardzo zasłużonego dla Armii Polskiego Białego Krzyża. Zarząd oraz wszyscy członkowie PBK zgromadzą się w zwartej grupie naprzeciw wylotu ul. Szewskiej, gdzie manifestować będą na cześć maszerujących szeregów, korzystających tak wiele na polu oświaty dzięki działalności P. B. K.

Dren w ciele pacjentki

Sensacyjna rozprawa w Krakowie

Przed Sądem Okręgowym Wydziałem Cywilnym w Krakowie toczył się w dniu dzisiejszym niezwykły proces przeciw Szpitalowi św. Łazarza w Krakowie o odszkodowanie w kwocie 53.600 zł.

Powództwo powyższe wytoczyła przeciw Szpitalowi św. Łazarza w Krakowie Zofia Szparowa, która w kwietniu 1935 r. na skutek przebicia nożem w klatkę piersiową przewieziona została do Szpitala św. Łazarza, gdzie przeprowadzono u niej operację przy czym z uwagi na wydzielanie się ropy z rany wstawiono dren w lewy bok. Zofia Szparowa przebywała w szpitalu św. Łazarza przez 7 miesięcy a następnie leczyła się ambulatoryjnie w tymże szpitalu przez okres jednego roku.

W styczniu 1937 r. gdy ropa z rany w dalszym ciągu się sączyła z polecenia lekarza została Szparowa prześwietlona Rentgenem, który wykazał obecność obcego ciała.

Wobec stwierdzenia powyższego stanu rzeczy przeprowadzono u Zofii Szparowej zaraz operację w szpitalu im. Gabriela Narutowicza w Krakowie, która wykazała, że wewnątrz ciała miała Zofia Szparowa dren, obrośnięty mięsem, przy czym okazała się konieczność wyjęcia 5 żeber.

Na rozprawie w dniu dzisiejszym rzeczoznawcy sądowi profesor dr. Rutkowski i prof. dr. Olbrycht wydali orzeczenie, że jeśli wpadnięcie drenu i niespostrzeżenie tego nastąpiło podczas leczenia szpitalnego stałego lub ambulatoryjnego to popełniono błąd w leczeniu szpitalnym.

Po przesłuchaniu rzeczoznawców Sąd zamknął rozprawę z tym, że ogłoszenie wyroku nastąpi za 2 tygodnie.

Rozprawie przewodniczył Sędzia dr. Koniuszewski, powódkę Zofię Szparową zastępował dr. Jan Pleszowski, Prokuratorię Generalną referendarz dr. Ritterman.

„Bohaterskie" napady bojówek endeckich

Dzień zawsze niesie nowe wieści. Kraków obfituje pod tym względem — nie można się żalić... Starają się już o to krakowscy endo — bojówkarze, bo to zdaje się jest główną treścią ich działalności wśród mas na zewnątrz — jak się opowiada... Bo pewnie, skoro ich jest mało liczebnie to muszą robić koło siebie wiel ki ruch. A, ażeby był ruch to trzeba się rozbijać po ulicach.

No i tak robią...

Na ulicy Potockiego napadli na członka młodzieży PPS i pobili go dotkliwie.

Ma się rozumieć, że napadli go z tyłu i było ich tylko 18. To wielkie bohaterstwo ze strony bojówkarzy endeckich, gdy mieli do czynienia z jednym członkiem młodzieży PPS.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LITERATÓW POLSKICH, **oddziału** KRAKOWSKIEGO wzywa wszystkich swoich członków do niezawodnego stawienia się na uroczystości, poświęconej stuleciu Adama Asnyka. Członkowie zbiorą się przed kościołem św. Michała na Skałce, w najbliższą niedzielę tj. w dniu 11-tym bm. o godz. 8.30, aby wziąć udział w nabożeństwie i złożeniu wieńca na sarkofagu Poety. Następnie wszyscy skierują się na ul. Łobzowską, dla uczestniczenia w odsłonięciu pamiątkowej tablicy.

PORADNIA EUGENICZNA (PRZEDMAŁŻEŃSKA) **przy ul. Dunajewskiego 7** udziela porad przedślubnych. Czynna w soboty od godz. 18 — 20.

PORADNIA SEKSUOLOGICZNA (Dunajewskiego 7) udziela wszelkich wyjaśnień w sprawach życia płciowego, szczególnie w wypadkach jego zaburzeń. Czynna dla mężczyzn w soboty godz. 18 - 20, dla kobiet w czwartki godz. 18 - 20.

Na krakowskim bruku

Okradła Niewiadomską i zbiegła w niewiadome

W patronatach nie zawsze ludzie zmienia ją się na dobre... Będąc w patronacie można tak samo kraść. Że się da dowiodła tego Anna Skoczeń lat 19 przebywająca w pensjonacie dla kobiet przy ulicy Kasztelańskiej 24. Przechodząc korytarzem zauważyła płaszcz damski i parę bucików łącznej wartości 45 zł., stanowiące własność Zofii Niewiadomskiej. Po zaopatrzeniu się w płaszcz i buciki Anna Skoczeń poszła sobie w niewiadomym kierunku... Czy też wróci sama i dobrowolnie odda patronatowi?

Nocne oczyszczanie miasta

Ostatniej nocy organa P. P. miały niełada pracę w oczyszczaniu miasta z różnych podejrzanych „typków" i przestępczych elementów. W czasie obławy przeprowadzonej na terenie całego miasta zatrzymano 39 osób podejrzanych o dokonanie szeregu kradzieży mieszkaniowych. Oprócz tego zatrzymano i doprowadzono za różne przestępstwa i do stwierdzenia tożsamości 39 osób.

Stan zbiórki na FOM

Dnia 31 sierpnia 1938 r. stan zbiórki na FOM wynosił zł. 7.236.546.44. Łącznie ze zbiórką prowadzoną odzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego Armii i Floty kapitał wynosił zł. 9.886.546.44.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł" na budowę ścigaczy pozostaje zł. 1.686.546.44.

Szkolne bolączki

Dziwne praktyki

(Dz) Na Rydlówce w Podgórzu jest sobie wspaniała szkoła dokształcająca. Bez zarzutu ładna szkoła ładny gmach lechce oko przechodnia. Lechce i ucznia — wogóle — ma się rozumieć na zewnątrz. Tak nazewnatrz. Bo w środku wewnatrz jest bardzo a bardzo inaczej. Naprzykład stosuje się takie dziwne praktyki, jak w żadnej szkole dokształcającej w Krakowie.

A więc wpisowe uczeń musi zapłacić 6 zł. naraz, gdy gdzieindziej płaci się 4 złote i to nawet można spłacać na raty, co takiemu uczniakowi bardzo jest na rękę, gdyż to przecież przeważnie biedota. Wogóle wszystkie opłaty sa wyższe.

Niewiadomo tylko jak sobie tę odrebność szkoły dokształcajacej na Rydlówce wytłumaczyć. Chyba nie dlatego że jest jedną z najwspanialszych szkół dokształcających w Krakowie, bo to byłoby więcej niż śmieszne.

Ale po prawdzie należy poważnie zapytać:

Dlaczego właściwie jest inaczej niż wszędzie?

Tajemniczy zgon starca

Tarnów. Dzisiaj w nocy na polach w Pleśnej por Tarnowem znaleziono zwłoki 80-letniego gospodarza z Łubinki J. Marbyki. Przyczyny zgonu dotychczas nie ustalono.

Leczenie przy pomocy muzyki

Ostatnio kilku uczonych amerykańskich ogłosiło prace na temat wpływu muzyki na życie istot stojących na wyższym szczeblu rozwoju. Spostrzeżenia swoje opierają oni na obserwacji z życia codziennego, twierdząc, że istnieje pewien ścisły związek pomiędzy układem nerwowym a rytmami muzycznymi, słyszanymi w życiu codziennym. Obserwacje te, rzecz prosta, można najlepiej przeprowadzić w wielkich zbiorowiskach ludzkich, jakimi są miasta amerykańskie, gdzie życie miejskie tętni ogłuszającym rozgwarem i hałasem. Od klaksonu samochodowego i syreny parowozu aż do wspaniałych orkiestr symfonicznych roztacza się ta dziedzina obserwacji psychologów, muzykologów i neurologów amerykańskich. Twierdzą oni, że rytmy muzyczne wywierają pewne wpływy zgóry określone na kształtowanie się psychiki ludzkiej, skoro dziecko usypia najlepiej przy dźwiękach łagodnej kołysanki Mozarta czy Schuberta, podczas gdy zawrotny rytm „Bolera" Ravela może wywołać w duszy słuchacza nastrój podekscytowania i podrażnienia. Tak samo muzyka wywiera duży wpływ na ludzi chorych psychicznie i umysłowo. Podstawową tezą uczonych amerykańskich jest to, że rytm wpływa zawsze na skoordynowanie czynności psychicznych (np. dźwięki marsza, przy wtórze którego maszeruje oddział wojska), a arytmia działa destrukcyjnie i powoduje zaburzenia pewnych ośrodków psychicznych.

Stąd wynika szereg teorji, głoszonych przez najpoważniejszych psychologów i psychiatrów. Twierdza oni naprzykład, że istnieją określone rytmy, które mają zbawienny wpływ przy leczeniu tuberkulozy, ale jednocześnie stosowane przy schorzeniach nowotworowych nie dają żadnych rezultatów. Dr. Hoover z Filadelfii stwierdza z całą stanowczością, że istnieją rytmy i tonacie, które sprzyjają rozwojowi gruźlicy, niszcząc jednocześnie ogniska nowotworowe. Tak więc przed nowoczesną medycyną, operującą w większej części środkami chemicznymi, a ostatnio i psychoanalizą, otwiera się nowa dziedzina eksperymentów, stosowanych dotychczas w wypadkach zaburzeń ośrodków psychicznych. Stwierdzono np., że muzyka Szopenowska działa kojąco, że zdolna jest uśmierzyć stany podrażnienia nerwowego, depresji, irytacji — znacznie skuteczniej, niż hydroterapia czy zastrzyki.

Pewien lekarz z Bostonu, dr. Nightingale, przeprowadził ciekawe badania na kilku grupach swych pacjentów. Flegmatykom i melancholikom zalecił słuchanie utworów o szybkim, nerwowym rytmie, zaś innym, o zbyt wybujałym temperamencie, zalecił audycje, złożone z utworów o rytmie polowym. Metoda ta, wg. dr. Nightingale, w 60% dała doskonałe rezultaty.

W ubiegłym roku w Paryżu odbył się kongres lekarski pod nazwą „Stanów Generalnych Zdrowia Publicznego", na którym poruszono sprawę terapii muzycznej, wygłaszając wiele referatów, które każą przypuszczać, że przed tą dziedziną otwierają się zupełnie nowe horyzonty.

Zastrzelony przez własnego psa

W angielskiej miejscowości Madesone zdarzył się niezwykły wypadek zastrzelenia przez psa swego pana. Łącznie z kilkoma farmerami wybrał się niejaki Hatscher na polowanie. Strzelano dzikie króliki. Gdy Hatscher oddał pierwszy strzał jego pies tak się zdenerwował, że skoczył do auta, rzucając się w kierunku strzelby leżącej w aucie. Skok psa spowodował wystrzał, nabój śrutowy ugodził w pierś jego pana. Ciężko ranny Hatscher przewieziony do szpitala zmarł.



Romulus i Remus (New York Herald(

500 zł a będę milczał do grobu...

Ciekawy proces w Będzinie

Sąd grodzki w Będzinie rozpatrywać będzie w dniu 12 bm. ciekawą sprawę, w której na ławie oskarżonych zasiądzie Wł. Szczepański, zam. przy ul. Małobądzkiej 71 w Będzinie.

Sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że mieszkaniec Będzina p. N otrzymał w maju br. pocztą list, w którym jakiś osobnik podpisany inicjałami Ch. J. pisał do niego, że już od dłuższego czasu interesuje się i obserwuje jego postępowanie w stosunku do dobrze mu znanej p. O. z Będzina.

Miałem to wszystko — pisał w owym liście Ch. J. ogłosić w prasie, lecz nie chcę panu robić krzywdy. Wobec tego proponuję panu, panie inżynierze przesłać mi pocztą do Wojskowic Komornych na „poste-restante" 500 zł tytułem zwrotu kosztów mojej obserwacji (jeździłem za wami do Gdyni, Istebnej, Katowic, Sosnowca itp.

Tajemniczy autor zakończył swój list oświadczeniem, aby p. F. propozycję jego nie traktował, jako szantaż, gdyż po otrzymaniu wspomnianych 500 zł będzie milczał i zachowa grobową tajemnicę. Gdyby jednak zauważył jakiekolwiek posunięcie, celem zdemaskowania i ujęcia go całą sprawę ujawni tam, gdzie będzie potrzeba.

Wł. Szczepański zasiądzie właśnie na ławie oskarżonych pod zarzutem napisania tego listu do p. F.

Sprawa ta budzi wśród mieszkańców Będzina duże zainteresowanie.

Tajemnicze morderstwo

na zabawie Stow. Młodz. Kat.

Tajemniczej zbrodni dokonano we wsi Dąbrówce pod Starogrodem.

Miejscowe Stow. Młodz. Katol. żeńskiej urządziło zabawę. Na zabawie przyszli także znani awanturnicy, trzej bracia Miekinowie, którzy niedawno zostali wypuszczeni z więzienia.

Krótko przed zabawą część uczestników dowiedziała się, że mają oni zamiar pobić druchny. Gdy Miękinowie spostrzegli, że gotuje się na nich zasadzka, wyszli z sali i poczęli się oddalać w stronę Sumina. Dwom braciom udało się zbiec natomiast trzeci został uderzony kijem w głowę tak silnie, że pękła mu czaszka. Trupa znaleziono dopiero na drugi dzień. Policja wszczęła dochodzenia i jest już na tropie sprawców.

Pociągi kąpielowe

dla brudasów

W Rumunii prowadzona jest obecnie na wielką skalę akcja „sanitarnej ofenzywy". Do najbardziej zaniedbanych wsi wysyłane są patrole, złożone z lekarzy. Poza tym uruchomiono specjalne „pociągi kąpielowe", które oczywiście nie mają nic wspólnego z wyjazdami do miejscowości kąpielowych są instrumentem akcji sanitarnej. Jeden z takich pociągów, kursujący w okolicach Bukaresztu, umożliwił wykąpanie (prawdopodobnie pierwszy raz w życiu) 10.000 brudasów z okolic podstołecznych.

Zaliczka od wydawcy

nie da się wytłumacyć prawami natury.

Znane duńskie pismo „Politiken" rozpisało w swoim czasie wśród pisarzy tego kraju ankietę na temat: „Czy miał pan jakiekolwiek przeżycie — niemożliwe do wytłumaczenia przy pomocy praw natury?".

Jedyną twierdzącą odpowiedź nadesłał słynny Piotr Nansen. Brzmiała ona: „Wydawnictwo S. Fischer w Berlinie przysłało mi 300 marek zaliczki".

Nowinki literackie

2-gi tom „Młodości Jasia Kunofała"

Stanisław Piętak kończy drugi tom „Młodości Jasia Kunefała". Całość autobiograficzna pod tym tytułem ukaże się w ogóle w trzech tomach. Pierwszy tom wypełnił całkowicie sam bohater powieści, drugi natomiast ma być poświęcony w dużej mierze życiu i potrzebom wsi, a zwłaszcza jej zagadnieniom na odcinku politycznym, społecznym i samorządowym.

Leon Kruczkowski pisze powieść o królu Stasiu

Leon Kruczkowski, autor „Kordiana i Chama", „Pawich Piór" i innych znanych powieści, przygotowuje obecnie nową powieść. Akcja jej rozgrywać się będzie w epoce króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Książka ma mieć tendencję społeczną, a znajdą w niej swój wyraz zarówno ówczesne stosunki polityczne i kulturalne, jak i czołowe osobistości tego okresu, a więc Kołłątaj, Naruszewicz, Niemcewicz, Wybicki i inni.

Zegadłowicz przerabia swoje „Powsinogi Beskidzkie" na scenę

Jednym z najpiękniejszych utworów Emila Zegadłowicza są „Powsinogi Beskidzkie". Poemat ten nie był pisany na scenę, a mimo to wystawiło go w swojej własnej inscenizacji wiele teatrów w Polsce. Inscenizacje te nie zawsze szły po myśli autora, zacierając często liryzm utworu, wobec czego Zegadłowicz sam przerabia obecnie „Powsinogi" na scenę.

Międzynarodowa Encyklopedia Muzyczna

W październiku ukaże się wielka praca zbiorowa pt. „The International Cyclopedia of Music and Musicians" (Międzynarodowa encyklopedia muzyki i muzyków), nakładem wielkiej firmy wydawniczej „Dodd, Mead et Company". Naczelnym redaktorem tego wydawnictwa jest Oscar Tompson wydawca „Musical America", autor wspaniałego dzieła o Debussym i krytyk muzyczny wielkiego dziennika nowojorskiego „Sun". Pod jego kierownictwem 40 najwybitniejszych znawców muzyki opracuje wszystkie możliwe zagadnienia ze świata muzyki. Między autorami spotykamy takie sławy, jak np. Ernesta Newmana, W. J. Hendersona, Alfreda Einsteina, Sacheverell Sitwella, Daniela Masona, Nicolasa Slonimskiego, Basi la Maine, Henri Prunieresa, Willi Reicha i in. Poza działem czysto informacyjnym, ułożonym alfabetycznie, encyklopedia zawierać będzie dłuższe artykuły (od 5000 do 7000 słów) o wielkich kompozytorach, reformatorach i wirtuozach muzyki. Całość liczyć będzie około 3000 stron, drukowanych piękną czcionką na specjalnym papierze.

Włosi interesują się polską fasolą

Warszawa. Z Italii sygnalizują ostatnio wzmożone zainteresowanie dla importu fasoli z Polski. W związku z tym wszczęte już zostały przez polskich eksporterów fasoli pertraktacje o dostawę większych ilości tego artykułu do Włoch.

Strajki w Polsce

Jak nas informuje Główny Urząd Statystyczny w pierwszym kwartale r. b. zanotowano w Polsce 324 strajki, które objęły 2.030 zakładów pracy z udziałem 87.186 strajkujących. Rezultatem strajków było straconych 352.175 robotniko/dni.

Pasierb zamordował ojczyma

Ponura zbrodnia w Chorzowie

Chorzów został poruszony ponurą zbrodnią jakiej dokonano na osobie Józefa Freitaga lat 80. Zbrodnie odkryto w następujący sposób. Na policji w Chorzowie zgłosił się lekarz dr. Switała i zeznał, że został wezwany do niedającego znaku życia Freitaga. W czasie oględzin stwierdził na zwłokach ślady pobicia, zaś twarz zmarłego i całe ciało nosiło ślady pobicia. Switała stwierdził, że śmierć denata nastąpiła nienaturalnie. Na wskutek zeznań Switały policja wszczęła dochodzenia, które wykazały, że pasierb Freitaga, Józef Krzyż wszczął z ojczymem awanture, a następnie rzucił go na ziemię i pobił w nieludzki sposób, tak, że Freitag wkrótce zmarł. Krzyża aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wycieczki po Polesiu

Sezon turystyczny na Polesiu trwa w całej pełni. Zainteresowanie tą krainą wód i lasów jest w tym roku znacznie większe, niż dawniej. Świadczą o tym nie tylko wycieczki na Polesie, lecz liczne opisy literackie i reportaże dziennikarskie pisarzy, którzy zwiedzają regiony poleskie. Najpopularniejsza i najbardziej charakterystyczna jest Pińszczyzna. Punktem wyjścia wycieczek jest Pińsk, miasto o 35.000 mieszkańcach, przystosowujące się kolejno do wzmożonego ruchu turystycznego. Z Pińska są organizowane bądź wycieczki kajakowe, pozwalające na piękne i oryginalne tury po rzekach, lub jeziorach, bądź też wycieczki statkami rzecznymi. Południowa wycieczka do Horodyszcza daje tuyście po ęcie o typowym krajobrazie poleskim. Droga wodna Piną i Jasiołdą jest prawdziwym wypoczynkiem na statku.

Bardzo ciekawa wycieczka do Dawidgródka rzekami Piną, Prypecią i Horyniem daje wrażenie malowniczości krajobrazu i wprowadza turystę w świat zabytków starodawnej kultury.

Najazd owadów na Warszawę

Stolica nasza znosi od wielu lat przeróżne dolegliwości z powodu owadów. To jednak co zdarzyło sie pewnego dnia wiosennego w 1880 roku stanowi rekord w tej dziedzinie.

„Koło południa — tak opisuje kronikarz ówczesny — stanęła na horyzoncie jakaś ciemna ruchliwa chmura. Ledwośmy mieli czas zastanowić się, coby to być mogło, runęły na Warszawę miliony ważek ciągnących z północy na południe. Przez trzy dni i trzy noce trwał przelot ważek, które chmarami całymi wpadały do mieszkań, tak że przez cały ten czas nie można było otwierać okien. Tysiące owadów zaległo ulice, wdzierało sie do mieszkań, psuło wszystkim normalny porządek dnia, tak dalece nawet, że władze musiały na ten okres przerwać naukę w szkołach. Po trzech dniach ten niezwykły ciąg ważek ustał. Od czasu do czasu pojawiła się jedynie grupa maruderów, która nie robiła już żadnego wrażenia".

OD WYDAWNICTWA!

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Depresja cen zbożowych na rynkach światowych

Nasza sytuacja eksportowa na odcinku zbożowym, w odniesieniu do wszystkich zagranicznych rynków odbiorczych i we wszystkich gatunkach zboża, przedstawia się w dalszym ciągu bardzo kiepsko. Po częściowym zaniku gwałtownego oferowania pszenicy rosyjskiej, pojawiła się w bardzo dużych ilościach i po horendalnie niskich cenach — pszenica rumuńska w Antwerpii oraz pszenica kanadyjska w Londynie. Pierwsza oferowana jest po 95 sh na wrzesień, druga, z gatunku Manitoba nr III., po 110 sh na październik i listopad. Żyto kanadyjskie, Western nr II., oferowane jest w Londynie po 2.15 dolarów, natomiast żyto rosyjskie „płynące" po 88 sh, a litewskie po 86. Są to wszystko ceny niższe od cen naszych krajowych, wobec czego eksport nam się absolutnie nie kalkuluje. Podobnie niepomyślna sytuacja panuje również w jęczmieniu którego dostawy rosyjskie oferowane są po 87 sh.

Agenci policyjni jako rybacy

strzegą prezydenta Francji

Tegoroczny krótki wypoczynek prezydenta republiki francuskiej, Lebruna oraz jego małżonki odbywał się na starym zamku w Rambouillez, tradycyjnej siedzibie letniej prezydentów Francji. Zamek, położony w olbrzymim parku, pamięta czasy wypoczynku Franciszka I, Marii Antoniny i Napoleona. Z każdego kąta wygląda przeszłość, drogocenne gobeliny, rzeźby, bronzy, meble świadczą, że jakkolwiek kilkakrotnie już je odnawiano, względnie naprawiano, o świetnej przeszłości z czasów cesarstwa. Niemniej zamek nie uchronił się przed modernizacją. Urządzono łazienki, centralne ogrzewanie, windy i tym podobne nowoczesne wygody. Nic nie mąci spokoju i ciszy prezydenta republiki, używającego wypoczynku przechadzając się po parku, czy też w najbliższej okolicy. Od czasu do czasu sąsiednimi dróżkami polnymi przejdzie taki czy inny przechodzeń starannie ubrany, lub na brzegu rzeki, płynącej obok zamku, zjawią się amatorzy-wędkarze, łowiący ryby na brzegu, względnia płynący z wędkami łodziami na rzece. Ci panowie bez względu na pogodę stale znajdują się na posterunkach. Są to bowiem agenci, pełniący osobistą ochronę prezydenta. Oni to są odpowiedzialni za bezpieczeństwo prezydenta, spełniają więc tu obowiązek z całą sumiennością.

Nie wielki ruch budowlany

Ag. „Echo" podaje: Ruch budowlany w roku bieżącym jest minimalny. Odczuwa to dotkliwie tak przemysł drzewny, jak i cegielnie, zakłady ceramiczne itp. Jedynie cementownie nie odczuły skutków małego ruchu budowlanego, w związku ze znacznymi pracami inwestycyjnymi, pochłaniającymi bardzo poważne ilości cementu.

Rekin położył kres życiu

najsłynniejszego nurka

Jedną z największych atrakcji wielkiego portu azjatyckiego Singapore był słynny nurek Minggu. Człowiek ten przez blisko pół wieku zabawiał pasażerów wielkich okrętów wyławianiem z pod wody monet, zrzucanych z pokładu. Potrafił on przy tym dokonywać najnieprawdopodobniejszych wyczynów a pod wodą nie rozstawał się nigdy z zapalonym cygarem, które umiejętnie zakrywał jedną ręką i chronił przed zgaszeniem.

Niedawno pasażerowie jednego ze statków byli świadkami strasznego dramatu, który położył kres życiu najsłynniejszego nurka. W momencie, kiedy Minggu skoczył do wody za rzuconą monetą, pasażerowie statku spostrzegli rekina, szukającego żeru. Mimo okrzyków przerażenia nie udało się już nurka uratować. Woda dokoła stała się na dłuższy czas czerwona. Minggu wynurzył się na chwilę, krzycząc o pomoc. Zdołano go coprawda wyciągnąć z wody, ale rany, zadane mu przez rekina okazały się śmiertelne.

171 miln. złotych deficytu w naszym handlu zagranicznym

Podczas gdy nasz handel z państwami europejskimi kształtuje się stale korzystnie, wymiana towarowa z krajami pozaeuropejskimi przynosi nam wzrastający deficyt. Biorąc pod uwagę okres pierwszych 7 miesięcy b. r., deficyt ten wyniósł 171.646 tys. zł. wobec tylko 121.607 tys. zł. w tym samym okresie r. ub. Pogorszenie wynikło w konsenkwencji nieznacznego wzrostu przywozu i pokaźnego spadku eksportu. Na pasywność salda bilansu handlowego w wymianie zamorskiej wpływa decydująco handel polsko-amerykański, który w omawianym okresie przyniósł 65.629 tys. zł. deficytu Poza tym największe deficyty przynosi handel z Australią, Indiami Bryt. i Holend., Egiptem, Argentyną itp.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

80) POWIEŚĆ

— Jak pan mógł coś podobnego przypuszczać? Pan wie przecież, jak bardzo mi zależy na otrzymaniu roli, na zwróceniu uwagi na siebie, na wydostaniu się z komperserii i — na zarobieniu kilku marek.

— Tak — tak — ale w każdym razie — jakaż to przyjemność i zaszczyt, z tak piękną kobietą jak pani, pani Ilse von Dettloff, być sam na sam w tym szeregu pokoi, palić papierosy, rozmawiać na temat różnych interesujących rzeczy, słowem — uprawiać idealny flirt. Mogę pani służyć likierem? — spytał, dobywając z dolnej szuflady stolika dwa kieliszki.

Ilse patrzyła zdziwiona na niego.

— Likier należy do flirtu, powiedział Meyer, delektując się własnym dowcipem.

— Pan, zdaje się, pomylił się, albo co do osoby, albo czasu. Przyszłam dowiedzieć się, czy pan był tak łaskaw mówić z panem dyrektorem w sprawie roli — — —

— Ależ naturlanie — to już załatwione. Proszę — wziął z biurka kontrakt napisany w dwóch egzemplarzach i podał go Ilse do przeglądnięcia — brak brak tylko pani i mojego podpisu.

— Cztery dni po pięćdziesiąt marek, myślała Ilse czytając kontrakt, nie przypuszczała, żeby ten Meyer był ta porządnym człowiekiem. — Jestem panu bardzo zobowiązana, odezwała się do niego i cieszę się, że pańskie zachody odniosły pożądany skutek.

— Kosztowało mnie to wiele trudu zanim zdołałem przekonać dyrektora — ale — czegóż się nie czyni dla pięknej kobiety, dla której ma się nie tylko szczególne zainteresowanie, lecz i pewne poważniejsze uczucia — — —

Ilse spojrzała na niego pytająco i teraz dopiero zauważyła, że Meyer był świeżo ogolony, miał inne ubranie na sobie, a jego zachowanie i wygląd, zdradzały jakąś zmiane przeistaczającą go w zupełnie innego człowieka.

— Proszę pani, mówił dalej, przechylając się ku niej przez stolik, to co zrobiłem, zrobiłem chętnie. Proszę mi wierzyć, że dla nikogo innego nie zadałbym sobie tyle mozołu — — —

— Wierzę — wierzę — — —

Ilse zdawała się nie reagować na jego wywody. Zagniotła papierosa w marmurowej popielnicy, troskliwie oglądnęła wypolerowane paznokcie, czy przypadkiem jaki pyłek popiołu nie osiadł na nich, a potem, bawiąc sie rękawiczkami, spytała obojętnie

— Po co mi pan to wszystko opowiada?

Meyer był tym zaskoczony.

— Nie zaciekawia to pani, że ktoś mający wielki wpływ we filmie, ma dla pani żywsze zainteresowanie, chce pania protegować, pomóc do uzyskania ról, do wydostania się z komparserii i objęcia odpowiedniego stanowiska we filmie? Na przykład w następnym filmie mgołaby pani grać u nas zupełnie poważną rolę — film ten będzie miał wielkie powodzenie — — — Szkoda pani i szkoda czasu straconego w statysterii. Przez pracę i talent nic pani nie osiągnie. Protekcja — znajomości — — — Ktoś musi pomóc, poprowadzić do kariery, sławy — torować drogę — — — Może kieliszek likieru? spytał zażenowany jej milczeniem.

— Dziękuję.

— Naturalnie, wszystko zależy od pani, mówił w dalszym ciągu, przyszłość i cała kariera leży w pani rękach... A pani może zrobić wielką karierę — przy tym talencie i urodzie... Na moje poparcie mogłaby liczyć — w każdym filmie któryby firma Netro kręciła...

— Pan mówi bardzo rozwlekle, przerwała mu Ilse, może mógłby się pan nieco streścić i powiedzieć mi w końcu, o co panu chodzi?

— Mam wrażenie, odparł Meyer uśmiechając się, że myśl moją pani już odgadła.

— To znacy, że gdybym uczucia pana odwzajemniła, mogłabym dojść ewentualnie, akcentuję, ewentualnie do roli.

— Cóż stoi na przeszkodzie, by między nami wyłonił się stosunek przyjacielski, któryby pani torował drogę do kariery.

— A panu dał pewnego rodzaju rozrywkę po pracy biurowej i nudach pożycia małżeńskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZE SPORTU

Baworowski zwycięża — Tłoczyński pokonany

Mediolan. Na Lido pod Wenecja rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startują dwaj tenisiści polscy — Ignacy Tłoczyński i Baworowski.

W pierwszym dniu ładnym sukcesem wykazał się Baworowski, bijąc znanego tenisistę włoskiego Palmieriego 5:7, 6:2, 6:4.

Porażki doznał natomiast Tłoczyński, ulegając Francuzowi Lesueur 4:6, 4:6.

Przed wyprawą bokserów do Danii

Warszawa. Wczoraj ustalony został definitywnie skład reprezentacji bokserskiej Warszawy na tournee do Danii. Skład ten przedstawia się następująco w kolejności wag:

Rundstein, Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Czarek, Doroba pierwszy, Sowiński.

Kierownikiem drużyny mianowany został p. Pasturczak, sekundantem — p. Stamm. Bokserzy polscy wyjadą z Warszawy w piątek do Gdańska, skąd w sobotę statkiem do Kopenhagi.

Drużyna polska rozegra w Danii trzy spotkania: 14 i 16 bm. w Kopenhadze, 3-ci mecz na prowincji w terminie nieustalonym definitywnie.

Kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne

Warszawa. Pat. Jak wiadomo, w Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 bm. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. pod kier. Wojnarowskiej.

W skład ekspedycji polskiej wejdą: Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m., w skoku w dal, w sztafecie 4 x 100 m. Nadto zgłoszona została do oszczepu, lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy.

Przygotowania do zawodów F. I. S. w Zakopanem

Kraków. Dotąd zgłosiło swój udział w narciarskich mistrzostwach świata w r. 1939 w Zakopanem dziewięć państw: Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Grecja i Czechosłowacja. Ta ostatnia zarówno przez czeski Svaz Ceskoslovenskich Lyzaru jak i sudecko — niemiecki HDW.

Łączna ilość zgłoszonych dotąd zawodników i reprezentantów związków wynosi 191 osób. Są to jednak na razie jedynie zgłoszenia wstępne. Termin zamknięcia zgłoszeń do samych zawodów upływa dopiero dnia 1-go lutego 1939. Należy się spodziewać jeszcze dalszych zgłoszeń a w szczególności: Finlandii, Węgier, Jugosławii, Łotwy, Rumunii, Bułgarii, a być może także Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii, oraz benjaminka federacji narciarskiej — Turcji.

Kraków. Skocznia na Krokwi znajduje się w zaawansowanym stadium przebudowy. Nowe schronisko na Kalatówkach przedstawia się już jako imponujący zaczątek przyszłego gmachu. Przebudowa ulicy Kościuszki stanowiącej bramę wjazdową z Zakopanego od strony dworca jest na ukończeniu. Prace około budowy kolei górskiej na Gubałówce i rozbudowy dworca kolejowego w Zakopanem posunęły się znacznie naprzód. Trasy zjazdowe na Kasprowym Wierchu, których zgodnie z regulaminem międzynarodowym winno być trzy do wyboru, są już całkowicie przygotowane. W dniu 17 września przybywa do Zakopanego z ramienia komisji biegów zjazdowych i slalomów międzynarodowej federacji narciarskiej dr.F.Martin, który dokona inspekcji tras i wyda swoje orzeczenie.

C. K. P. Związków Prac. Umysł. w sprawie wyborów samorządowych

Wraszawa. Centralna Komisja Porozumiewawcza Związku Pracowników Umysłowych zwołała na dzień 7 bm. posiedzenie prezydium, a na dzień 9 bm. posiedzenie plenarne C. K. P. Na porządku dziennym znajdą się sprawy 20-tolecia niepodległości, wydawanie własnego pisma codziennego i wybory samorządowe oraz cały szereg spraw aktualnych dla świata pracy.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Eugeniusz Mroczek.** Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15